

Jan Kochanowski - Na zdrowie

Ślachtetne zdrowie,
Nikt się nie dowie,
Jako smakujesz,
Aż się zepsujesz.
Tam człowiek prawie
Widzi na jawie
I sam to powie,
Że nic nad zdrowie
Ani lepszego,
Ani droższego;
Bo dobre mienie,
Perły, kamienie,
Także wiek młody
I dar urody,
Mieścica wysokie,
Władze szerokie
Dobre są, ale -
Gdy zdrowie w całe.
Gdy nie masz siły,
I świat niemiły,
Klinocie drogi,
Mój dom ubogi
Oddany tobie
Ulubuj sobie!